



Agata Rzymełka-Frąckiewicz

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Przemiany systemu edukacji a opór społeczny jako wyraz niepokojów wobec zmieniających się realiów

Wprowadzenie

Próba choćby pobieżnego przedstawienia – naszkicowania – obecnej sytuacji w systemie szkolnictwa wymaga odniesienia się do dwóch kwestii: transformacji oraz oporu społecznego. Mimo upływu ponad dwudziestu lat od zmiany ustroju nadal nie możemy stanowczo stwierdzić, że transformacja w naszym kraju zakończyła się ani tym bardziej że zakończyła się pełnym sukcesem dla wszystkich uczestników tego procesu. Naszą rzeczywistość cechuje permanentna zmiana we wszystkich sferach życia. Coraz częściej nie mamy pewności, dokąd zmierzamy ani co chcemy osiągnąć, co z kolei jest spowodowane nieprzewidywalnością rezultatów kolejnych przemian. Jak pisze Andrzej Radziejewicz-Winnicki – „możemy założyć, że wszelkie zjawiska dotyczące zmiany społecznej są nieuniknionym następstwem procesu ewolucyjnego. Wiąże się z tym faktem zanik wielu preferowanych dotychczas systemów wartości i dobrze znanych – ukształtowanych w przeszłości – systemów społecznych. Wartości i normy utracone zostają zastąpione innymi, bardziej adekwatnymi do wyłaniających się potrzeb i pojawiających się, odmiennych od tradycyjnych, różnych form życia. [...] Jak dalej pisze cytowany Autor – pojawia się więc podstawowy dylemat, a równocześnie potrzeba (która jest prawie niemożliwa do spełnienia) polegająca na pilnym uzyskaniu obiektywnych i jednoznacznie brzmiących rozstrzygnięć, determinujących nasze dalsze działania. Mamy zatem chronić społeczności lokalne przed odchodzeniem od ustalonych norm, tradycji, obowiązującej organizacji struktur

społecznych, czy też snuć rozważanie, jakim sposobem w niebywałym tempie przebudować całą strukturę tych społeczności w sposób całkowity i radykalny, przystosowując ją do wymogów nowej – względnie trwałej – współczesności”¹? Z pewnością nowoczesne społeczeństwo kreuje wiele zdarzeń ocenianych w kategoriach szeroko pojętego sukcesu, równocześnie jednak doświadcza wielu zagrożeń. W rzeczywistości, w której zmiana jest czymś niemalże codziennym, a każdy kolejny dzień staje się nie do końca przewidywalny, jednostki, społeczności i całe społeczeństwa doświadczają poczucia niepewności swojej egzystencji oraz przyszłości. Brak poczucia bezpieczeństwa, świadomość zagrożenia wolności, nieprzewidywalność przyszłości powodują, że jednostki – stęsknione za stabilizacją – wyrażają swój sprzeciw wobec kolejnych proponowanych zmian we wszelkich sferach społecznego funkcjonowania.

We współczesnych społeczeństwach, które nie zakończyły z sukcesem procesu przejścia od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego, opór społeczny ujawnia się zasadniczo wobec każdej proponowanej zmiany wymuszającej na jednostkach dostosowanie się do nowej, nieznannej, nieakceptowanej sytuacji. To samo dotyczy reakcji społecznych na proponowane zmiany w systemie edukacji. Oczekujący stabilizacji i przewidywalności członkowie społeczeństwa burzliwie i emocjonalnie reagują na proponowane zmiany w edukacji ich dzieci, w zasadzie niezależnie od tego, jaka opcja polityczna sprawuje władzę, jak proponowana zmiana jest przygotowana i kiedy ma być wcielona w życie. Jako przykład możemy wskazać próbę obniżenia wieku obowiązkowego rozpoczynania nauki w szkole podstawowej (do 6. roku życia dziecka) czy likwidację dotychczasowej struktury ścieżki edukacyjnej dzieci i młodzieży (przywrócenie 8-letniej szkoły podstawowej, likwidacja gimnazjum, przywrócenie 4-letnich liceów ogólnokształcących i 5-letnich techników).

Nie jest moim zadaniem ani celem stawanie po stronie którejkolwiek ze spierających się partii politycznych ani ocena wprowadzanych zmian w systemie edukacji w Polsce. Chcę raczej mechanizmy oporu społecznego, społecznej obywatelskiej partycypacji, interakcji między obywatelami a jednostkami sprawującymi władzę ukazać na tle proponowanych zmian w systemie edukacji w Polsce.

¹ A. Radziewicz-Winnicki: *Oblicza zmieniającej się współczesności (szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji)*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2001, s. 8–9.

Opór społeczny

Problematyka oporu, raczej z rzadka – jak pisze Andrzej Radziejewicz-Winnicki – podejmowana przez teoretyków w socjopedagogicznej literaturze przedmiotu, z pewnością zawiera się w szerszej problematyce, obejmującej takie kwestie, jak: interakcja społeczna, procesy społeczne a partycypacja społeczna. Opór dotyczy „szczególnie sytuacji społecznych, w jakich jednostka pozostaje z otoczeniem; z zespołem pewnych okoliczności czy ich wzajemnej konfrontacji w danym momencie; miejscem, w którym zachodzą określone wydarzenia; a także pozycją, stanowiskiem czy położeniem osoby/osób ulokowanych w danej strukturze podejmujących w danej chwili (w danych okolicznościach) działania opozycyjne”². Jak pisze dalej badacz, zagadnienie oporu społecznego z pewnością interesuje nie tylko pedagogów społecznych, lecz także pokaźną grupę rzeczników – kreatorów przemian i postępu społecznego zajmujących się dyfuzją innowacji (nowości) jako pewnej idei. W literaturze przedmiotu stosowane są najczęściej cztery podstawowe pojęcia, a mianowicie:

- innowacja;
- przekaz/komunikowanie innowacji;
- system społeczny, w którym przebiega proces dyfuzji (przyswojenia, zaakceptowania, internalizacji) innowacji; oraz
- czasokres wprowadzenia innowacji³.

Przez innowacje należy rozumieć zamierzone i świadomie realizowane przeobrażenia danego systemu (na przykład społecznego, gospodarczego, edukacyjnego), których intencją jest usprawnienie tego systemu i zapewnienie mu możliwości skutecznego realizowania właściwych mu celów⁴. Proces transformacji społeczeństwa tradycyjnego w społeczeństwo nowoczesne zainicjowany został (i nadal jest podtrzymywany) zmianami zachodzącymi w sferze ekonomicznej, społecznej, technologicznej czy politycznej na całym świecie. Zmiany i innowacje wprowadzane na początku okresu transformacji często spotykały się z akceptacją. Z upływem czasu – z uwagi na długotrwałość tego procesu, odczuwalność szeroko rozumianych porażek i świa-

² A. Radziejewicz-Winnicki: *Żywiołowość otaczającej współczesności a szansa na homeostazę społeczną*. Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2014, s. 110–111.

³ E.M. Rogers: *Diffusion of Innovations*. New York 1996, s. 19–22 – podaje za: ibidem, s. 111.

⁴ A. Radziejewicz-Winnicki: *Żywiołowość otaczającej współczesności...*, s. 111.

domość kolejnych zagrożeń – pojawił opór społeczny wobec kolejnych innowacji, który wciąż się nasila.

We wstępie do swojego opracowania, będącego wnikliwą analizą pojęcia oporu społecznego, Ewa Bielska pisze, iż opór społeczny może być traktowany jako obiektywny fakt zachodzący w rzeczywistości społecznej, umiejscowiony w strukturze społecznej i pełniący w niej określone funkcje, jako aspekt interakcji społecznych bądź jako fakt wskazujący na permanentność konfliktu społecznego oraz jako pochodna relacji władzy i podporządkowania⁵. Niewątpliwie sytuacja społeczno-polityczna w naszym kraju przybiera coraz częściej postać konfliktu społecznego na linii obywatele – politycy/władza. Ludzie licznie wychodzą na ulice, aby wyrazić swój sprzeciw wobec działania polityków i ich decyzji, bronić zapisów Konstytucji, funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, wolności mediów, praw kobiet czy wyrażać swoje zdanie na temat proponowanych zmian w systemie edukacji. Brak możliwości wpływania na decyzje polityków, niezrozumienie wprowadzanych zmian, tęsknota za stabilizacją i poczuciem bezpieczeństwa prowadzą obywateli do publicznego wyrażania oporu społecznego.

Wobec czego wyrażamy swój sprzeciw?

Na pytanie, co jest ważniejsze: dobro ogółu czy dobro jednostki, niemal każdy bez namysłu odpowie, że oczywiście dobro całego społeczeństwa. Władze stojące na straży ustroju „demokracji ludowej” przez lata wpajały obywatelom PRL taką ideę. Zmianę przyniosła transformacja ustrojowa, która zagwarantowała jednostce podstawowe prawa w społeczeństwie demokratycznym. Do podstawowych praw/wartości z pewnością należy wolność.

Jak pisze Ewa Bilińska-Suchanek, źródeł autonomii człowieka poszukuje się w jego wolności, której specyfikę określają wiedza, jako najważniejszy regulator zachowania człowieka, oraz doświadczenie, a także wiążące się z nimi dążenie do kontroli wysuwanych hipotez (człowiek jest przekonany o możliwości wpływu na samego siebie i na to, co robi). Szansę rozwoju osobowości ma ten człowiek, który jest przeświadczony, że ma kontrolę nad samym sobą i własnym zachowaniem⁶.

⁵ E. Bielska: *Koncepcje oporu we współczesnych naukach społecznych. Główne problemy, pojęcia, rozstrzygnięcia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013, s. 11.

⁶ E. Bilińska-Suchanek: *Opór wobec szkoły. Dorastanie w perspektywie paradygmatu oporu*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2003, s. 67.

Wolność wyboru stanowi dla ludzi swoistą wartość, a pozbawianie człowieka wolności lub jej ograniczanie rodzi opór i sprzeciw. Opór wobec tego, co ogranicza wolność, jest „drugą stroną” definicji wolności⁷. Akt oporu stanowi protest, który komunikuje otwarcie lub w sposób ukryty potrzebę przeciwstawienia się dominacji i przemocy. Spełnia funkcję odkrywczą i niesie w sobie krytykę zastanego stanu rzeczy⁸.

Podobnie możemy odczytywać akty oporu w obecnej sytuacji społeczno-politycznej w naszym kraju. Nauczyciele i rodzice dzieci szkolnych (szczególnie tych młodszych, na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej) wyrażają swój opór, sprzeciw wobec proponowanych zmian w systemie edukacji. Reakcja taka wynika z braku możliwości wpływania na kształt proponowanych zmian. Władza bez uwzględnienia spostrzeżeń i opinii obywateli dokonuje arbitralnych zmian, a to sprawia, że rodzice mają poczucie lęku, niepewności, obawiają się o przyszłość swoich dzieci; w przypadku nauczycieli niepewność budzi kwestia zatrudnienia. Chociaż wszyscy (rodzice i nauczyciele) mają świadomość konieczności zmian w systemie edukacji, tak aby szeroko rozumiana szkoła kształciła adekwatnie do warunków cywilizacyjnych, to jednak trudno o automatyczną i bezrefleksyjną akceptację narzucanych modyfikacji systemu. Obywatele, korzystając ze swoich praw, wyrażają zatem publiczny sprzeciw.

Czy zmiany w systemie edukacji to konieczność czy tylko możliwość?

Od ponad dwudziestu lat kształtuje się w Polsce nowy typ społeczeństwa, w którym produkcja przemysłowa nie odgrywa już podstawowej roli. Skończyła się epoka przemysłowa i wkraczamy w zupełnie nową fazę rozwoju. W tym nowym świecie edukacja zajmuje coraz więcej miejsca w życiu każdej jednostki. Przed laty Alvin Toffler, znany i ceniony na całym świecie amerykański pisarz, socjolog i futurolog, twierdził, że „wciąż tkwimy w fabryce”⁹. W udzielonym tygodnikowi „Wprost” na początku 2009 roku wywiadzie przekonywał, że tak naprawdę „jesteśmy na początku trzeciej fali”. Zdaniem Tofflera, problemem przemian jest i powinien być system edukacji. „Jeśli wciąż będziemy uczyć dzieci, jakbyśmy chcieli przystosować je do pracy w fa-

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem, s. 68.

⁹ *Wciąż tkwimy w fabryce. Czy kapitalizm się skończy? Rozmowa z Alvinem Tofflerem, amerykańskim socjologiem i futurologiem.* „Wprost” 2009, nr 4. <https://www.wprost.pl/tygodnik/150621/Wciaz-tkwimy-w-fabryce.html> [13.12.2017].

bryce – dając im odtwórcze zadania i nakazując, by postępowały tak jak inni – nic dobrego się nie wydarzy. Działamy na podstawie programów, które stworzyliśmy w XIX wieku, gdy biznes chciał industrializować ludzi od małego. Powstały wtedy szkoły – kopie fabryk”¹⁰.

Z perspektywy kolejnych lat możemy zastanawiać się, czy wizja narysowana przez znakomitego futurologa spełniła się w naszej rodzimej rzeczywistości. Próby takiego podsumowania, już po śmierci Alvina Tofflera¹¹, dokonał Jan Polowczyk na stronach czasopisma „Polityka”. Ujął to w następujący sposób:

obrońcy drugiej fali na ogół zwalczają ideę większego wpływu mniejszości i wyszydzają demokrację bezpośrednią jako populizm. Walczą z decentralizacją, regionalizmem i zróżnicowaniem. Utrudniają reformę szkolnictwa, uznają tylko tradycyjną rodzinę jako formę socjosfery, podsycają nacjonalizm ery przemysłowej. Siły trzeciej fali popierają demokrację polegającą na podziale władzy między wiele mniejszości i gotowi są eksperymentować z demokracją bardziej bezpośrednią. Skłonni są akceptować nowe ośrodki władzy – i na szczeblu ponadnarodowym, i lokalowym. Nawołują do rozbicia gigantycznych biurokracji. Pragną uznania dla innych, alternatywnych form rodziny, indywidualizacji w szkołach. Przywiązują wielką wagę do ochrony środowiska.

Superwalka między siłami drugiej i trzeciej fali przecina zatem różne klasy, partie, grupy wiekowe i etniczne, wrzynając się pomiędzy przedstawicieli różnych subkultur. Reorganizuje i porządkuje na nowo życie polityczne. Nic jednak nie zapowiada, aby przyszłe społeczeństwo było zharmonizowane, bezklasowe, odideologizowane i wolne od konfliktów. Wczytując się w wizję Tofflera, możemy lepiej zrozumieć zachodzące dookoła nas procesy i działać tak, aby rozumnie wspierać przemiany trzeciej fali. Nikt nie powstrzyma pojawiania się nowych technologii i podążających za nimi przemian społecznych, ale wyposażeni w wiedzę o tendencjach możemy do pewnego stopnia je kontrolować¹².

Edukacja, będąc funkcją życia społecznego i gospodarczego, musi respektować potrzeby rozwijającego się społeczeństwa, w tym współ-

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Alvin Toffler zmarł 27 czerwca 2016 roku w Los Angeles, USA.

¹² J. P o l o w c z y k: *Jak się sprawdzili prognozy Alvina Tofflera. Trzecia fala po przyboju*. 18.10.2016. „Polityka Cyfrowa” – „Niezbędnik Inteligenta”. <http://www.polityka.pl/niezbednikinteligenta/1679026,1,jak-sie-sprawdzili-prognozy-alvina-tofflera.read> [30.11.2017].

czesnej polityki, ekonomii i kultury – pisze Mirosław J. Szymański. Szkoły, a wraz z nimi inne instytucje edukacyjne, otrzymują zadania związane z potrzebami współczesności, a także z tym, co okaże się niezbędne w nieodległej przyszłości¹³. Obraz nowego porządku świata w Tofflerowskich kategoriach z pewnością pomaga w zrozumieniu procesów społecznych i działań politycznych w naszej rodzimej rzeczywistości. Analiza przemian systemu edukacji w ramach reformy wdrażanej od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku pozwala zaobserwować społeczny sprzeciw, opór wobec proponowanych innowacji. Powszechny opór widoczny jest zarówno na linii obywatele – politycy, jak i w gronie samych polityków – między koalicją a opozycją. Dzisiaj potrzebujemy edukacji ukierunkowanej na przyszłość, przystającej do poziomu rozwoju cywilizacyjnego, gospodarczego. Konieczna jest redefinicja tradycyjnej edukacji, a modyfikacje winny być uniezależnione od przekonań politycznych i doraźnych partyjnych korzyści decydentów. Wprowadzane zmiany wymagają porozumienia ponad podziałami, akceptacji społecznej i głębokiego przekonania, że posłużą do budowania sukcesu indywidualnego i ogólnospołecznego kolejnych pokoleń w nieodległej przyszłości.

Reakcje społeczne na proponowane zmiany w systemie edukacji na przestrzeni lat

Analiza społecznych opinii o przemianach w edukacji pozwala wnioskować, że większość obywateli obawia się zmian, jest im przeciwna lub ma poczucie dezorientacji w propozycjach. W 1999 roku¹⁴ większość społeczeństwa (71%) zdawała sobie sprawę z konieczności przeprowadzenia zmian w systemie edukacji, jednak tylko co czwarty ankietowany (24%) uznał reformę szkolnictwa za pilną, a ponad jedna ósma (13%) uważała, że jest ona niepotrzebna. Jedna piąta dorosłych Polaków (20%) deklarowała, że wie, na czym ma polegać reforma edukacji wprowadzona przez MEN, znacząca liczba badanych (64%) natomiast twierdziła, że słyszała o reformie, ale niezbyt dobrze orientuje się, o co w niej chodzi. Zdecydowana większość ankietowanych (75%) nie popierała propozycji obniżenia wieku, w którym dzieci rozpoczynają naukę

¹³ M. J. S z y m a ń s k i: *Edukacyjne problemy współczesności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2014, s. 24.

¹⁴ *Reforma edukacji w opinii społecznej. Komunikat z badań*. Centrum Badań Opinii Społecznej. BS/132/99. Oprac. B. W c i ó r k a. Warszawa, sierpień 1999. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/K_132_99.PDF [30.11.2017].

szkolną. Jedynie co piąty badany (20%) opowiadał się za objęciem sześciolatków obowiązkiem szkolnym.

Minęło dziesięć lat, a społeczne opinie dotyczące reformy edukacji w zasadzie nie uległy zmianie¹⁵. Deklarowany poziom wiedzy respondentów o zapowiadanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmianach w systemie szkolnictwa był wówczas, jak się okazuje, stosunkowo niski. Przeważały osoby (41%), które słyszały o planowanych zmianach w edukacji, ale nie wiedziały, na czym mają one polegać. Ankietowani, którzy orientowali się w tej kwestii, stanowili zaledwie 11% ogółu badanych. Aż jedna trzecia Polaków (33%) nic nie wiedziała o przewidywanych zmianach w oświacie i nie wyrażała zainteresowania tą sprawą.

Badania przeprowadzone w 2009 wyraźnie ukazały społeczny opór wobec proponowanych zmian w systemie edukacji¹⁶. Odpowiedzi ankietowanych na pytania dotyczące obniżenia wieku szkolnego pokazały, że rodzice nie byli pozytywnie nastawieni do proponowanych zmian w edukacji. Jak twierdzili, szkoły nie były przygotowane do przyjęcia sześciolatków, a oni sami sceptycznie odnosili się do kwestii obniżenia wieku szkolnego. Większość Polaków (64%) opowiadała się za zachowaniem dotychczasowego wieku obowiązku szkolnego, czyli obowiązku edukacji od siódmego roku życia. Natomiast za obniżeniem wieku obowiązku szkolnego do szóstego roku życia było łącznie 33% respondentów. Większość respondentów (62%) biorących udział w kolejnych badaniach, z 2013 roku, była przekonana, że edukacja szkolna powinna zaczynać się tak jak dotychczas, czyli w wieku siedmiu lat. Za wysłaniem do szkół dzieci sześciolatków był co trzeci badany (32%). Czterech na stu (4%) wskazało nawet, że obowiązkiem szkolnym powinny być objęte młodsze dzieci. Nieliczni (1%) uważali, że obowiązek szkolny powinien dotyczyć dopiero ośmiolatków.

Mimo kampanii przekonującej, że najlepszym miejscem dla sześciolatków jest szkoła, w ciągu ostatnich pięciu lat opinie społeczne na temat optymalnego wieku rozpoczęcia edukacji szkolnej właściwie się nie zmieniły.

Zapowiedź przemian na początku 2015 roku, które zostały zaproponowane przez nowy układ sił politycznych, również nie zyskała

¹⁵ Polacy o proponowanych zmianach w systemie edukacji. Komunikat z badań. Oprac. R. Bogusze w s k i. Centrum Badania Opinii Społecznej. BS/178/2008. Warszawa, listopad 2008. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_178_08.PDF [30.11.2017].

¹⁶ Polacy o upowszechnieniu edukacji przedszkolnej i obniżeniu wieku szkolnego. Komunikat z badań. Centrum Badania Opinii Społecznej. BS/15/2009. Oprac. A. Gendźwiłł. Warszawa, styczeń 2009. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_015_09.PDF [30.11.2017].

wsparcia społecznego. „Wydawać by się mogło, że ogłoszone przez minister Annę Zalewską 27 czerwca 2016 roku zmiany, są zamierzone na lata”. Jak pisze Ewa Wilk w tygodniku „Polityka”¹⁷, ostatecznie – zgodnie z przyjętym kierunkiem działań partii rządzącej – najistotniejsze postanowienia mają wejść do rzeczywistości szkolnej w ciągu roku szkolnego 2017/2018. Jak wynika z badań – „mimo że kierunek proponowanych zmian w systemie edukacji określany jest jako właściwy (51% badanych, którzy o nich słyszeli, uważa, że zmierzają one w dobrym kierunku), to opinie dotyczące reformowania oświaty są mocno podzielone. Zbliżone są odsetki badanych wiążących z reformą edukacji raczej nadzieje niż obawy (34%) oraz tych, którzy mają w tym względzie przeciwne odczucia (27%). Niepokój związany z reformą edukacji wiąże się m.in. z przeświadczeniem, że nie została ona dobrze przygotowana (uważa tak 44% badanych, a tylko 28% jest przeciwnego zdania). Co prawda większość badanych sądzi, że likwidacja gimnazjów, wydłużenie nauki w liceach ogólnokształcących i technikach oraz wprowadzenie dwustopniowych szkół branżowych umożliwi dostosowanie kształcenia w szkołach do potrzeb rynku pracy, wpłynie na poprawę jakości kształcenia oraz stworzy możliwość pełnej realizacji programu nauczania, jednak niemal równie liczne są odsetki respondentów obawiających się, że wdrażanie reformy spowoduje chaos w szkołach oraz przyczyni się do utraty pracy przez część nauczycieli gimnazjów. Niemal połowa ankietowanych uważa też, że wprowadzenie zaplanowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmian będzie stanowiło zbyt duże obciążenie finansowe dla samorządów”¹⁸.

Zakończenie

*Cóż, zaledwie kilka podpisów w zaledwie kilka chwil może zniweczyć to, co tysiące umysłów i dwa razy tyle rąk tworzyło przez długie lata*¹⁹.

Jak podkreśla wielu pedagogów i socjologów – „nie da się uratować szansy na wielką transformację Polski bez zasadniczo, radykalnie od-

¹⁷ E. Wilk: *Oświatowa kontrrewolucja*. „Polityka” 2016, nr 27, s. 9.

¹⁸ *Polacy o reformie systemu edukacji. Komunikat z badań*. Centrum Badań Opinii Społecznej. Nr 16/2017. Oprac. R. Boguszewski, A. Głowacki. Warszawa, luty 2017. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_016_17.PDF [30.11.2017], s. 15–16.

¹⁹ Z. Bauman: *O edukacji. Rozmowy z Riccardo Mazzeo*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2012, s. 61.

mienionej edukacji publicznej dzieci, młodzieży i dorosłych. To wielkie przejście wymaga bowiem od większości (aprobata społeczna), a nie od mniejszości jak uprzednio (tylko władzy centralnej) [...] kompetencji do społecznego porozumiewania się w celu znajdowania kompromisów i konsensu w uzgadnianiu zbiorowych celów (np. edukacji) [...]. Społeczeństwo kontraktowej zgody [...] – to społeczeństwo ludzi wykształconych i uczących się, solidarnych i otwartych na zmienność i odmienność”²⁰.

Demokracja jest systemem, który wymaga zaangażowania znacznych sił społecznych.

Z jednej strony, politycy zdają sobie sprawę z konieczności wprowadzania zmian w różnych obszarach życia, w tym w edukacji, lecz często „górze” nad rządzeniem bierze politykowanie, chęć zdobycia i utrzymania władzy. Opieszałość, rozciąganie w czasie, odkładanie na później lub pochopne, pośpieszne i nieprzygotowane wprowadzanie decyzji polityków często wynika z ich obaw przed utratą społecznego poparcia w postaci głosu wyborczego. Jak przekonuje Bogusław Śliwerski – „oświata nadal będzie instrumentem politycznych gier partii, realizujących swoje partykularne interesy [...] za pośrednictwem permanentnie zmienianego prawa oświatowego, przy braku pokory i poczucia odpowiedzialności za stan jego rozchwiania, absurdu i niekonsekwencji. Pewnie długo jeszcze nie unikniemy wojen czy potyczek oświatowych, których zwycięzca będzie określał zasady i podmioty rozwiązywania najbardziej nabrzmiałych problemów”²¹.

Z drugiej strony polska demokracja charakteryzuje się brakiem zaangażowania obywateli w ich własne sprawy i brakiem zaufania do polityków – stąd widoczny sprzeciw społeczeństwa wobec proponowanych innowacji. Problemy polityczne, zdaniem Hanny Świdry-Ziemby, stanowią istotny obiekt manifestacyjnie ujawnianych postaw społecznych. Ogromne znaczenie dla obserwowanych postaw ma „mentalność” ukształtowana w systemie komunistycznym. Aktywność społeczna,

²⁰ Z. Kwieciński: *Demokracja jako wyzwania i zadania edukacyjne*. W: *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*. Red. Z. Melosik, K. Przyszczykowski. Poznań-Toruń: Wydawnictwo Edytor, 1998, s. 13.

²¹ B. Śliwerski: *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*. Warszawa: Wydawnictwo WAIp, 2009, s. 320–321. Profesor B. Śliwerski szczegółowo opisuje zjawiska we współczesnej polityce oświatowej między innymi w pozycjach: B. Śliwerski: *Szkoła na witrażu zmian politycznych. Bez cenzury*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2012; I d e m: *Edukacja (w) polityce, polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2015.

która zmienia rzeczywistość, nie była przez lata udziałem ludzi²². Nadal jednak jesteśmy świadkami blokady umożliwiającej dostrzeżenie związku pomiędzy aktywnością społeczną a zmianą rzeczywistości. Obywatele poniekąd z przyzwyczajenia wyrażają sprzeciw, opór wobec politycznych decyzji oraz proponowanych przemian systemu edukacji – dowodzi to funkcjonowania nadal żywego stereotypu odziedziczonego po poprzednim systemie, że państwo nie działa dla dobra interesu publicznego, tylko dla prywatnych korzyści. Obserwowane zachowania to opór społeczny rozumiany jako „gniew pojawiający się w sytuacji wywierania na ludzi presji, jako »obywatelska niezgoda« na pomysły władzy”²³. Obywatele nie mają poczucia wpływu na zmiany, większość decyzji politycznych traktują jako narzucone z góry, stąd często pochopny, nieuzasadniony, irracjonalny opór.

A gdyby tak energię z oporu społecznego przekształcić w zaangażowanie obywateli w sprawy publiczne, dotyczące nas wszystkich? Zamiast ślepo wyrażać opór obywatele mogą chcieć dostrzec konieczność przemian w systemie edukacji i jednocześnie mieć wpływ na kierunek, kształt, jakość innowacyjnych rozwiązań. Chodzi przecież nie o opór dla samego oporu, lecz o zaangażowanie w projekty społeczne i partycypację. Zmiany powinny też dotyczyć polityków, których zadaniem i odpowiedzialnością wobec całego społeczeństwa (nie tylko wybranych grup społecznych) jest szeroko rozumiany dialog społeczny wsparty rzetelnymi, obiektywnymi analizami i ekspertyzami, które powinny korespondować z potrzebami społecznymi i dawać możliwość realizacji postanowień. Ponadto dostępna wiedza na temat mechanizmu oporu społecznego powinna służyć do kształtowania nowych celów polityki społecznej. Wówczas, w sytuacji podjęcia konkretnych działań, będzie można snuć spekulacje dotyczące określonego ryzyka wywołanego przez kreatora²⁴. Uzyskanie korzystnych zmian w systemie edukacji, przy współudziale zaangażowanych we własne sprawy obywateli i odpowiedzialnie działających polityków, to najważniejszy test dla społeczeństwa demokratycznego.

Podczas gdy większość obywateli poprzestaje na formułowaniu oczekiwań wobec polityków i narzeka, że unikają oni wielkich wyzwań, Marcin Król, filozof i historyk idei, przekonuje, że tchnienia politycznego należy szukać w radykalnym przeświadczeniu, że „człowiek bar-

²² H. Świda-Ziemba: *Mentalność postkomunistyczna*. „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 1, s. 39–49.

²³ Ibidem.

²⁴ A. Radziejewicz-Winnicki: *Żywiotowość otaczającej współczesności...*, s. 122.

dziej od wolności potrzebuje wspólnoty. W niej rozkwita!”²⁵. Istotą staje się nie wolność do dobrobytu, lecz wolność do uczestnictwa społecznego w demokracji²⁶.

Bibliografia

- Bauman Z.: *O edukacji. Rozmowy z Riccardo Mazzeo*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2012.
- Bielska E.: *Koncepcje oporu we współczesnych naukach społecznych. Główne problemy, pojęcia, rozstrzygnięcia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013.
- Bilińska-Suchanek E.: *Opór wobec szkoły. Dorastanie w perspektywie paradygmatu oporu*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2003.
- Kwieciński Z.: *Demokracja jako wyzwania i zadania edukacyjne*. W: *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*. Red. Z. Melosik, K. Przyszczykowski. Poznań-Toruń: Wydawnictwo Edytor, 1998.
- Marcin Król o demokracji i Europie. Wywiad. „Newsweek Polska” 2016, nr 29.
- Polacy o proponowanych zmianach w systemie edukacji. Komunikat z badań. Oprac. R. Boguszewski. Centrum Badania Opinii Społecznej. BS/178/2008. Warszawa, listopad 2008. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_178_08.PDF [30.11.2017].
- Polacy o reformie systemu edukacji. Komunikat z badań. Centrum Badania Opinii Społecznej. Nr 16/2017. Oprac. R. Boguszewski, A. Głowacki. Warszawa, luty 2017. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_016_17.PDF [30.11.2017].
- Polacy o upowszechnieniu edukacji przedszkolnej i obniżeniu wieku szkolnego. Komunikat z badań. Centrum Badania Opinii Społecznej. BS/15/2009. Oprac. A. Gendźwiłł. Warszawa, styczeń 2009. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_015_09.PDF [30.11.2017].
- Polowczyk J.: *Jak się sprawdziły prognozy Alvina Tofflera. Trzecia fala po przyboju*. 18.10.2016. „Polityka Cyfrowa” – „Niezbędnik Inteligenta”. <http://www.polityka.pl/niezbednikinteligenta/1679026,1,jak-sie-sprawdzily-prognozy-alvina-tofflera.read> [30.11.2017].
- Radziejewicz-Winnicki A.: *Oblicza zmieniającej się współczesności (szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji)*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2001.

²⁵ Marcin Król o demokracji i Europie. Wywiad. „Newsweek Polska” 2016, nr 29, s. 26.

²⁶ Ibidem, s. 27.

- Radziejewicz-Winnicki A.: *Żywiołowość otaczającej współczesności a szansa na homeostazę społeczną*. Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2014.
- Reforma edukacji w opinii społecznej. Komunikat z badań. Centrum Badań Opinii Społecznej. BS/132/99. Oprac. B. Wciórka. Warszawa, sierpień 1999. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/K_132_99.PDF [30.11.2017].
- Szymański M.J.: *Edukacyjne problemy współczesności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2014.
- Śliwerski B.: *Edukacja (w) polityce, polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2015.
- Śliwerski B.: *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*. Warszawa: Wydawnictwo WAIp, 2009.
- Śliwerski B.: *Szkoła na witrażu zmian politycznych. Bez cenzury*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2012.
- Świda-Ziemba H.: *Mentalność postkomunistyczna*. „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 1.
- Wciąż tkwimy w fabryce. Czy kapitalizm się skończy? Rozmowa z Alvinem Tofflerem, amerykańskim socjologiem i futurologiem. „Wprost” 2009, nr 4. <https://www.wprost.pl/tygodnik/150621/Wciaz-tkwimy-w-fabryce.html> [13.12.2017].
- Wilk E.: *Oświatowa kontrrewolucja*. „Polityka” 2016, nr 27.

Agata Rzymełka-Frąckiewicz

**Transformation in Education System
vs. the Notion of Social Resistance
as an Expression of Anxieties in the Face of Transient Reality**

Summary: In the society dealing with the ramifications of an incomplete, despite the passing of almost thirty years, transformation process, social resistance of its citizens has become a way of voicing one's opinion in the face of uncertainties accompanying the innovative character of social reforms introduced. Oftentimes, regardless of a political faction currently wielding power, society expresses its fear and defiance towards changes being proposed. We are able to make similar observations as to the attempts of reforming education system in Poland.

Key words: social resistance, education system reform, transformation

Agata Rzymelka-Frąckiewicz

**Die Umwandlungen im Bereich des Bildungswesens
vs. Kategorie Widerstand
als Ausdruck der sozialen Unruhen
angesichts der sich verändernden Realien**

Zusammenfassung: In der Gesellschaft, in der die Transformation trotz des Ablaufs von zwanzig Jahren noch nicht beendet ist, wird der gesellschaftliche Widerstand der Bürger zu einer Methode, angesichts der mit den eingeführten Reformen verbundenen Ungewissheit seine Ansicht zu bekunden. Die Gesellschaft versucht schon immer ihre Furcht und Widerstand gegen durchgesetzte Änderungen auszudrücken, und das oft abgesehen davon, welche politische Gruppierung gerade die Macht ausübt. Das gilt auch für die Versuche, das Bildungssystem in Polen zu reformieren.

Schlüsselwörter: gesellschaftlicher Widerstand, Reform des Bildungssystems, Transformation